IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży**
(nr 10)
z dnia 12 kwietnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży (nr 10)

12 kwietnia 2023 r.

Podkomisja stała do spraw sportu dzieci i młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogusława Wontora (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat realizacji programów adresowanych dla dzieci i młodzieży i ich wpływu na upowszechnianie sportu oraz system szkolenia sportowego;

– informację na temat planowanych zmian legislacyjnych, organizacji i uwarunkowań prawnych przy organizacji obozów sportowych, ze szczególnym uwzględnieniem okresu wakacyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Czartoryski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Artur Górecki** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych oraz **Wawrzyniec Roch Kowalski** zastępca dyrektora Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Saniewska-Kilim** naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Marek Łukiewski** zastępca sekretarza generalnego Polskiego Związku Piłki Nożnej, **Hubert Trochimowicz** sekretarz generalny Polskiego Związku Lekkiej Atletyki oraz **Dariusz Abramuk** sekretarz generalny Zarządu Krajowego Szkolnego Związku Sportowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów i zaproszonych gości.

Nasze dzisiejsze posiedzenie swoją obecnością zaszczycili pan Arkadiusz Czartoryski, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, wraz z dyrektorami, których gorąco i serdecznie witamy. Ministerstwo Edukacji reprezentuje pan Artur Górecki, dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych w Ministerstwie Edukacji i Nauki. Ministerstwo Zdrowia reprezentuje pani Aleksandra Saniewska-Kilim, naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia.

Jest też szerokie grono przedstawicieli związków sportowych. Pozwolą państwo, że w imieniu wszystkich obecnych przywitam pana Mieczysława Golbę, senatora RP. Wypada to zrobić. Nie ma, nie przyszedł.

Patrząc na listę obecności, stwierdzam kworum.

Materiały zostały paniom i panom posłom dostarczone. Czy do porządku obrad ktoś ma jakieś uwagi? Proszę bardzo. Nie słyszę. Uważam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 1. Jeśli państwo pozwolą, poproszę przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia o zabranie głosu w tym punkcie.

Naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Aleksandra Saniewska-Kilim:

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie.

Szanowni państwo posłowie, panie przewodniczący, przedstawię informację ministra zdrowia na temat realizacji programów adresowanych dla dzieci i młodzieży i ich wpływu na upowszechnianie sportu. Aktywność fizyczna jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka i kluczowym elementem prozdrowotnego stylu życia. U dzieci aktywność fizyczna stymuluje rozwój somatyczny, intelektualny, psychiczny i społeczny. Sprzyja też korekcji wielu zaburzeń, w tym zwłaszcza układu ruchu. Działania Ministerstwa Zdrowia na rzecz upowszechniania zdrowego stylu życia w dużej mierze łączą się z działaniami, które wpływają na zmniejszenie otyłości i są często realizowane przez MZ w pakiecie. Jednym z nich jest utworzenie Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej w ramach realizacji „Narodowego programu zdrowia na lata 2016–2020”.

W 2017 r. zostało powołane Narodowe Centrum Edukacji Żywieniowej, które ma za zadanie edukować różne grupy populacji, zgodnie z podejściem evidence-based. Portal jest wiarygodnym i łatwo dostępnym źródłem wiedzy. Każdy zainteresowany poprawą stanu swojego zdrowia i jakości życia ma dostęp do wyników najnowszych badań, szeregu artykułów edukacyjnych, materiałów video i wielu innych praktycznych narzędzi pomagających w zmianie nawyków na prozdrowotne.

Działania podejmowane w ostatnich latach w ramach funkcjonowania NCEŻ to m.in. prowadzenie edukacyjnej strony internetowej i centrum dietetycznego online, podejmowanie działań edukacyjnych za pośrednictwem mediów tradycyjnych i społecznościowych, współpraca z instytucjami zewnętrznymi, warsztaty kulinarne dla dzieci i młodzieży oraz realizatorów żywienia zbiorowego w przedszkolach i szkołach, tworzenie materiałów edukacyjnych w postaci e-booków, filmów, ikonografik, animacji i newsletterów.

Jednym ze znaczących aspektów działalności NCEŻ jest też funkcjonowanie Centrum Dietetycznego Online, czyli internetowej poradni oferującej bezpłatne konsultacje specjalistyczne online. W ramach tego udzielane są porady dietetyczne, psychologiczne, a także z zakresu aktywności fizycznej. Ta poradnia funkcjonuje od 2017 r. Realizowany jest też konkurs „Rodzinna akcja – zdrowa rywalizacja”. Organizacja konkursów w tym zakresie od 2021 do 2024 r. jest cykliczną akcją edukacyjną motywującą do zmiany nawyków żywieniowych i aktywności fizycznej.

W ramach „Narodowego programu zdrowia na lata 2021–2025” realizowane jest także monitorowanie, wczesna diagnoza i interwencja w zakresie występowania nadwagi i otyłości oraz podwyższonego ciśnienia tętniczego krwi w populacji dzieci. Realizatorem zadania jest Instytut Matki i Dziecka. Poza całym aspektem zdrowotnym projekt zakłada także badanie aktywności fizycznej dzieci za pomocą akcelerometrów.

Ponadto Państwowa Inspekcja Sanitarna inicjuje, organizuje i nadzoruje działalność oświatowo-zdrowotną w celu ukształtowania odpowiednich postaw i zachowań zdrowotnych. Jednym z największych programów w tym zakresie jest „Trzymaj formę”. W bieżącym roku szkolnym realizowana jest jego 16. edycja. Realizowana jest we współpracy Głównego Inspektoratu Sanitarnego, Polskiej Federacji Producentów Żywności, Związek Pracodawców oraz 16 wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych. Działania są skierowane do uczniów z klas 5–8 szkół podstawowych, a ich celem jest edukacja i trwałe kształtowanie prozdrowotnych nawyków wśród młodzieży szkolnej poprzez promocję zasad aktywnego stylu życia i zbilansowanej diety.

Program jest realizowany metodą projektu, dzięki czemu wykracza poza podstawę programową i programy nauczania szkoły. Ta konstrukcja daje dużą swobodę wyboru sposobu jego realizacji i umożliwia uczniom poszukiwanie i realizowanie własnych pomysłów prozdrowotnych.

Na dzień 30 marca tego roku w programie uczestniczyło ponad 5 tys. szkół. Ponadto stacje sanitarno-epidemiologiczne inicjują i organizują wiele innych przedsięwzięć o zasięgu lokalnym, wojewódzkim bądź powiatowym, których głównym elementem jest promowanie aktywności fizycznej. Przykładem mogą tu być konkursy „Szkolna aktywność fizyczna” w Katowicach bądź portal 5krokowdozdrowia.pl krakowskiej stacji sanitarnej.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani naczelnik.

Ministerstwo Zdrowia w podobnych tematach zawsze było znakomicie przygotowane. Programy były przedstawiane troszkę szerzej niż dziś, jak to pani przedstawiła, tak na marginesie.

Jeśli pani pozwoli, zadam pytanie, jak wygląda współpraca Ministerstwa Zdrowia z Ministerstwem Sportu i Turystyki? Chciałbym, aby odpowiedziała pani też na pytanie, które zawiera pkt 1, czy jest pani w stanie pokazać wpływ tych programów, jakie pani przedstawiła, na upowszechnianie sportu lub system szkolenia sportowego dzieci i młodzieży? To dwa dodatkowe pytania.

Jeśli nie jest pani w stanie odpowiedzieć, to przejdziemy do następnego resortu. Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w departamencie MZ Aleksandra Saniewska-Kilim:

Pozwoliłam sobie skrócić nieco nasz materiał, ale oczywiście prześlę jego pełną wersję, trochę szerzej opisującą te programy.

Druga kwestia – minister zdrowia skupia się na łączeniu kwestii otyłości z aktywnością fizyczną, bo zajmujemy się głównie świadczeniami zdrowotnymi i zdrowiem, najwięcej czasu poświęcamy epidemii otyłości, która rośnie. Na ten moment nie jestem w stanie przedstawić badań, które pokazywałyby rzeczywisty wpływ programów na kwestie aktywności fizycznej.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Nie chcę, aby doszło między nami do polemiki, ale pani naczelnik, chcę tylko powiedzieć, że wcześniej MZ szerzej przedstawiało liczbę programów, one były w zasięgu kultury fizycznej i sportu. Nawet przedstawiciel, wiceminister zdrowia mówił, że będzie tych programów okołosportowych coraz więcej. Stąd było moje pytanie, czy coś od ostatniego posiedzenia się zmieniło odnośnie do współpracy między MZ i MSiT? Czy ona jest w tym zakresie, czy niekoniecznie?

Naczelnik wydziału w departamencie MZ Aleksandra Saniewska-Kilim:

Na pewno we współpracy z MSiT ostatnio była tworzona strategia na rzecz zdrowia dzieci. Jest to kompleksowy zbiór wszystkich działań, które wpływają na zdrowie dzieci. Jednym z jego podstawowych aspektów jest także aktywność fizyczna i kwestie edukacyjne. W tym zakresie współpraca była bardzo ścisła.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Bardzo dziękuję, pani naczelnik.

Teraz poproszę o przedstawienie informacji przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie ma nikogo. W takim razie Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Bardzo proszę pana dyrektora o kilka zdań.

Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych Ministerstwa Edukacji i Nauki Artur Górecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przypomnę, że podstawowym zadaniem ministra edukacji i nauki jest organizacja zajęć wychowania fizycznego w szkołach, co podkreśla art. 28 Prawa oświatowego, mówiący o tym, że zajęcia usprawniające fizycznie są prowadzone w szkołach, od edukacji przedszkolnej poczynając, na szkołach ponadpodstawowych kończąc. Nie będę oczywiście opisywał, w jaki sposób i w jakim wymiarze są realizowane te zajęcia.

Drugi komponent to blok związany z programem profilaktyczno-wychowawczym, który przyjmowany jest w każdej szkole. Każda szkoła realizuje taki program. Komponent wychowania fizycznego jest w nim obecny.

Jeśli chodzi wprost o programy, które są niejako dopełnieniem tego, co wynika z podstawowych zadań, jakie ma Ministerstwo Edukacji i Nauki, od 30 lat realizowany jest program „Przedszkole i szkoła promujące zdrowie". Celem tego programu jest rozwija-

nie kultury fizycznej i wiedzy w tym zakresie, nie tylko w samym środowisku szkolnym, wśród dzieci, ale również w środowisku lokalnym szkoły.

Powstają tzw. ośrodki rozwoju edukacji, utworzono zespół do spraw promocji zdrowia w szkole, powołano krajowego koordynatora oraz wojewódzkich koordynatorów. Obecnie w Polsce program rozwijany jest we wszystkich województwach. Od 2008 r. minister edukacji i nauki na okres 5 lat przyznaje krajowy certyfikat „Szkoła promująca zdrowie”, a od 2018 r. – „Przedszkole promujące zdrowie”. Przyznanie certyfikatu jest potwierdzeniem, że placówka pracuje zgodnie z modelem szkoły i przedszkola promującego zdrowie oraz jest wyrazem uznania dla dotychczasowych osiągnięć będących wynikiem wieloletniej systematycznej pracy. Minister edukacji i nauki nadzoruje system certyfikacji szkół i placówek będących w sieci szkół i przedszkoli promujących zdrowie.

Drugi obszar, który możemy wpisać w działania projektowe, to podnoszenie kompetencji nauczycieli. Od 2020 r. ośrodek rozwoju edukacji prowadzi na zlecenie ministerstwa kurs e-learningowy dla nauczycieli WF, nauczycieli prowadzących zajęcia z edukacji zdrowotnej. To są takie trzy moduły – edukacja zdrowotna w szkole, zachowanie zdrowotne, zdrowe żywienie i komponent aktywności fizycznej. Corocznie w szkoleniu bierze udział około 500 osób. Tegoroczna edycja konkursu przeznaczona jest dla nauczycieli wychowania fizycznego i nauczycieli innych przedmiotów prowadzących zajęcia z edukacji zdrowotnej, z uwzględnieniem zróżnicowania potrzeb edukacyjnych i rozwojowych dzieci oraz uczniów.

Na temat innych działań i projektów, które niejako poszerzają działania ministra w zakresie promocji zdrowia, jeśli pan przewodniczący pozwoli, kilka zdań powie pan naczelnik.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Proszę bardzo.

Naczelnik w Departamencie Programów Naukowych i Inwestycji Ministerstwa Edukacji i Nauki Piotr Kowalczyk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny członkowie Komisji, jeśli chodzi o inne działania ministra nauki i szkolnictwa wyższego w zakresie sportu dzieci czy studentów – ale skupmy się na dzieciach – to przede wszystkim realizowane wspólnie z Akademią Wychowania Fizycznego od trzech lat zadanie pod nazwą „WF z AWF – aktywny powrót do szkoły”.

W ramach tego zadania minister przeznaczył ponad 100 mln zł na szkolenia nauczycieli. W latach 2021–2022 udało się przeszkolić ponad 32 tys. nauczycieli, głównie w zakresie prowadzenia zajęć pocovidowych, które mają na celu ułatwienie dzieciom powrotu do sprawności fizycznej z powodu długiego pobytu w domu. Dodatkowo w ramach tego zadania realizowane są tzw. sportkluby, czyli zajęcia dodatkowe dla dzieci. Przez dwa lata udało się zrealizować ponad 580 tys. godzin. W tym roku również realizujemy ten program wspólnie z AWF i przewidujemy przeprowadzenie 340 tys. godzin zajęć. Bardzo duży nacisk położymy też na popularyzację sportu wśród dzieci. Będą realizowane zadania mające na celu zachęcanie dzieci do aktywnego trybu życia. Poza monitorowaniem będzie m.in. tzw. wdrażanie i monitorowanie fundamentalnych umiejętności ruchowych w sporcie oraz przygotowanie wytycznych i rekomendacji praktycznej do wykorzystania tego modelu przez rodziców i nauczycieli.

Dodatkowo, w tym roku w ramach innego „Programu wsparcia edukacji”, tak samo jak w roku ubiegłym, jeden z modułów będzie dotyczył edukacji poprzez sport. W ramach tego modułu będą finansowane projekty, które mają na celu popularyzację i upowszechnianie edukacji poprzez sport, popularyzację i upowszechnianie wśród uczniów aktywnego trybu życia oraz aktywnego trybu spędzania wolnego czasu, kształtowanie pozytywnych wzorców przez wykorzystywanie dydaktycznej funkcji sportu oraz upowszechnianie zdrowego trybu życia i zdrowego sposobu odżywiania się przez dzieci.

Współpracujemy, tak jak w zeszłym roku, z Polskim Związkiem Piłki Nożnej, Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki oraz Szkolnym Związkiem Sportowym w ramach różnych przedsięwzięć. Takim najbardziej upowszechniającym jest „Poznaj Polskę na sportowo”, czyli wyjazdy na zawody sportowe związane z meczami piłki nożnej, które mają na celu popula-

ryzowanie i zachęcanie dzieci do uprawiania sportu. Z PZLA organizujemy cykl zawodów lekkoatletycznych w każdym z województw. Finał odbędzie się w Warszawie na AWF. W tym roku będzie to chyba Toruń, nie ma jeszcze potwierdzonej ostatniej lokalizacji.

Z SZS realizujemy dość oryginalne przedsięwzięcie. Z jednej strony jest związane ze sportem, ale w innym ujęciu. Są to szkolenia dotyczące młodzieżowych sędziów sportowych, czyli nie tylko w ramach czynnego uczestnictwa, ale również wspieranie w organizowaniu zawodów poprzez ich sędziowanie. Drugi moduł zakłada szkolenie w zakresie młodzieżowych aktywistów sportowych. Chodzi o to, aby zachęcać młodych ludzi do organizowania wydarzeń sportowych i zachęcanie ich rówieśników do udziału w zajęciach sportowych.

Łącznie na działania w ramach WF z AWF wydatkowaliśmy prawie 100 mln zł, a na pozostałe 12–13 mln zł. W zeszłym roku było ponad 12 mln zł, w tym roku, jeśli chodzi o „Program wsparcia edukacji", będzie to kwota 10–20 mln zł, bez podziału na moduły, czyli w zależności od wniosków. Z PZLA koszt realizacji przedsięwzięcia jest planowany w tym roku na 3–5 mln zł. Z PZPN na ok. 10 mln zł. Z SZS jeszcze trwają rozmowy, ale to będzie w granicach 3 mln zł. To byłyby te działania dodatkowe, które nie wynikają z podstawowych funkcji ministra, ale minister jest bardzo otwarty na tego typu rozwiązania.

Dodatkowo ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego i Narodowym Instytutem Zdrowia Publicznego prowadzimy program, który ma na celu popularyzację zdrowego trybu odżywiania – JEŻ. Na ten program i dwa zadania zlecone każdej z uczelni minister przeznaczył po 10 mln zł.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. To wszystko, tak? Dziękuję uprzejmie.

Teraz może pan minister albo poprosi pan jednego czy drugiego dyrektora o przedstawienie tematu. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Arkadiusz Czartoryski:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, bardzo dziękujemy za zaproszenie i zorganizowanie dzisiejszego spotkania. Rzeczywiście jest tak, że sport dzieci i młodzieży oraz ich stan zdrowia, programy rządowe i samorządowe, jak również tworzone przez organizacje pozarządowe, kierowane do dzieci i młodzieży; programy z różnych ministerstw – to wszystko stanowi obecnie niezwykle ważne zadanie państwa we wszystkich jego przejawach, czy to samorządowym, rządowym, czy pozarządowym.

W sposób oczywisty mamy problem związany z chorobami cywilizacyjnymi, które dotknęły młodych ludzi. Gdy na dwa lata młodzież zasiadła przed komputerami nastąpiło pewne zerwanie tradycyjnych sposobów spotykania się i spędzania czasu. Było też zdecydowane osłabienie aktywności fizycznej młodych ludzi, zwłaszcza podczas zajęć szkolnych. Mówię tu o kwestii pandemii, ale też o kwestiach pewnej mody.

Podczas pandemii w ogromnym stopniu zwiększyło się zainteresowanie młodych ludzi różnego rodzaju programami komputerowymi, grami. Wielu młodych ludzi po raz pierwszy odkryło atrakcyjność spędzania wolnego czasu przed komputerem. To ogromne wyzwanie dla wszystkich ministerstw, ale też dla parlamentu, samorządów, organizacji pozarządowych. Wszystko wskazuje na to, że mamy w ostatnim czasie do czynienia z szeregiem inicjatyw.

Chciałem bardzo serdecznie podziękować Ministerstwu Rodziny i Polityki Społecznej, Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwu Edukacji i Nauki oraz Ministerstwu Zdrowia. Pani dyrektor mówiła o programie, który mam przed sobą. To program, który jest cały czas żywym dokumentem. To założenia międzyresortowej strategii działań na rzecz zdrowia dzieci na lata 2023–2027. Ministerstwo Sportu i Turystyki, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej wspólnie realizują ten dokument.

Jest on dokumentem żywym, ciągle się zmieniającym, wynika to z cały czas prowadzonych badań dotyczących stanu usportowienia, zdrowia i kondycji fizycznej młodych ludzi. To wielkie wyzwanie. Chciałbym dodać, że jeśli chodzi o MSiT, korzystamy z tego,

że polski Sejm dość zgodnie przyjął uchwały budżetowe dedykowane sportowi dzieci i młodzieży. Dlatego możemy poszczycić się zdecydowanym zwiększeniem środków wydawanych na sport dzieci i młodzieży. Możemy aktywnie odpowiedzieć na wyzwania cywilizacyjne, które są przed nami.

Muszę państwu powiedzieć, że wszystkie projekty, które staram się obserwować osobiście, gdy jestem w szkołach w Polsce, są realizowane z ogromną radością i chęcią. Zarówno nauczyciele i samorządy, jak i młodzież korzystają z tych programów, które są dedykowane dzieciom i młodzieży. Przy tej okazji warto podkreślić, że działamy nie tylko instytucjonalnie, poprzez organizacje samorządowe. To okazja, aby podziękować polskiemu środowisku wybitnych sportowców, olimpijczyków, reprezentantów polski, zarówno obecnych, jak i tych z lat przeszłych, którzy zaangażowali się w programy dedykowane dzieciom i młodzieży, zwłaszcza w te organizowane przez Instytut Sportu czy organizacje pozarządowe.

Szanowni państwo, jeśli państwo pozwolą, powiem kilka słów na temat naszych programów, które są dedykowane organizacjom pozarządowym, najpierw w obszarze sportu powszechnego. Projekty, w których realizujemy wyżej wymienione działania to: szkolny klub sportowy – znany państwu SKS, program „Klub", program „Sport wszystkich dzieci", „Program zajęć sportowych dla uczniów", program „Umiem pływać", „Program upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych", program „Sport akademicki", program „Sport dla wszystkich", „Program upowszechniania strzelectwa", również dedykowany dzieciom i młodzieży, „Program certyfikacji szkółek piłkarskich" i program „Sportowe wakacje".

Jak państwo mogą zobaczyć, tych programów jest dużo. Korzystamy tu z decyzji parlamentu polskiego, który wydatnie zwiększył środki na sport, zwłaszcza sport powszechny, w tym sport dzieci i młodzieży. Między 2015 r. a obecnym wzrost nakładów na tę działalność wyniósł 252%. To solidny wzrost. Jeśli połączymy to z nakładami, o których państwo z innych resortów mówili, to daje nam pokaźną sumę.

W 2015 r. minister do spraw kultury fizycznej dysponował kwotą około 100 mln zł. W 2022 r. jest to 416 mln zł. W roku bieżącym zaplanowano kwotę około 504 mln zł. Jest to około 330% więcej niż w 2015 r. i 21% więcej w stosunku do roku ubiegłego. To bardzo duże wzrosty, jeśli porównamy je z innymi dziedzinami naszej gospodarki, jak edukacja czy zdrowie. Nie mamy się tu czego wstydzić. Wzrost nakładów na sport dzieci i młodzieży był bardzo duży. Łącznie na wszystkie działania ukierunkowane na aktywizację w latach 2015–2022 przeznaczyliśmy ponad 1800 mln zł, przyznając ponad 30 tys. różnych dotacji. Można powiedzieć, że pracujemy na stabilnym budżecie, który pozwala na prowadzenie konstruktywnej polityki w obszarze wspierania sportu dzieci i młodzieży.

W projekcie „Umiem pływać" mamy ponad 87 tys. dzieci z klas 1–3, które korzystają z tego programu. Dofinansowaniem w ramach programu „Sportowe wakacje" objęto 16 tys. dzieci i młodzieży. Przy pomocy programu „Klub" wspieramy praktycznie każdy mały i średni klub prowadzący zajęcia z dziećmi i młodzieżą do 18. roku życia – to około 6 tys. klubów, w których trenuje około 300 tys. młodych ludzi i 11 tys. szkoleniowców. Każdego roku wspieramy też systemowo pozalekcyjne zajęcia dla uczniów obejmujące w programie SKS ponad 300 tys. uczniów z terenu wszystkich powiatów i ponad 87% gmin w kraju.

Dofinansowujemy 12 tys. nauczycieli wychowania fizycznego prowadzących zajęcia w ponad 8 tys. szkół. Jeśli chodzi o program „Lokalny animator sportu", wspieramy prawie 2,5 tys. animatorów prowadzących zajęcia na orlikach, które w większości zlokalizowane są przy szkołach. We współpracy z ponad 37 związkami sportowymi w ramach programu „Sport wszystkich dzieci" promujemy systemowe rozwiązania upowszechniające poszczególne sporty, docierając do ponad 60 tys. uczniów szkół podstawowych.

Kolejny jest „Program certyfikacji szkółek piłkarskich". Wspieramy ponad 1100 szkółek piłkarskich, blisko 93 tys. młodych ludzi, dziewcząt i chłopców. Warto wspomnieć, że MSiT nie wspiera zawodowej, seniorskiej piłki nożnej, ale całość wysiłku koncentrujemy na piłce nożnej dziewcząt i chłopców w postaci programu certyfikacji szkółek piłkarskich. W regularnych zajęciach gimnastyki korekcyjnej wspieranej przez MSiT uczestniczy 40 tys. młodych ludzi.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o sporcie akademickim. Program „Sport akademicki" to ponad 80 tys. studentów objętych systematycznymi działaniami programowymi.

Programy, o których wspomniałem, będą zapewne wymagały w przyszłości odpowiednich badań naukowych. Liczę tu na środowisko AWF i wyższych szkół wychowania fizycznego, które odpowiedziałyby nam na pytania, czy środki są dobrze celowane i jakie przynoszą efekty. Wiadomo, że nie chodzi tylko o wydanie pieniędzy, ale o to, aby skutki z tego były pozytywne. Do tego trzeba dodać mnóstwo programów i projektów organizowanych przez organizacje pozarządowe, chociażby wspieranych z programu „Sport dla wszystkich". W tym programie jest cała masa programów dedykowanych dla młodych ludzi. Warto podkreślić, że z udziałem polskich wybitnych sportowców i olimpijczyków, co jest bardzo ważne. Wiadomo, że w sporcie jest tak, że młodzi ludzie kibicują, szukają autorytetów. Zaangażowanie polskiego środowiska sportowego jest absolutnie kluczowe.

Oprócz programów wprost dedykowanych sportowi dzieci i młodzieży realizowany jest szereg przedsięwzięć przez polskie związki sportowe, związki sportu wyczynowego. To oczywiste, że szkolenie dzieci i młodzieży jest absolutnym fundamentem osiągnięcia w przyszłości sukcesów rangi seniorskiej na arenie krajowej czy międzynarodowej. Prawidłowo zorganizowany ten etap kariery sportowej jest absolutnie niezbędnym warunkiem osiągnięcia w przyszłości wysokich wyników. Dlatego szkolenie dzieci i młodzieży powinno być rozpatrywane i funkcjonować nierozerwalnie ze sportem wyczynowym, jako jeden z etapów rozwoju każdego zawodnika. Od tego zależy bowiem dalszy przebieg kariery sportowej. Myślę tu o dobrze dobranym treningu, odpowiednio dobranym obciążeniu, odpowiednio wcześnie namierzonej specjalizacji, rozpoznaniu jej i wszystkiego tego, co wiąże się z rozwojem młodego sportowca.

Szanowni państwo, podsystem sportu dzieci i młodzieży jest finansowany przede wszystkim przez ministra właściwego do spraw kultury i sportu oraz samorządy lokalne, ale realizowany jest też przez różne organizacje, w tym wspomniane wcześniej polskie związki sportowe, a także wojewódzkie interdyscyplinarne stowarzyszenia sportowe: Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego, Krajowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych oraz Wojskową Federację Sportu. Pan przewodniczący Wontor jest wieloletnim specjalistą w tym obszarze.

Dotacje na realizację zadań przez wyżej wymienione podmioty udzielane są w ramach programów corocznie ogłaszanych przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, który w 2023 r. przeznaczył na ten cel 340 mln zł, czyli niemal o 70 mln zł więcej niż w ubiegłym roku. Środki te wspierają szkolenie ponad 58 tys. młodych sportowców, w kolejnych kategoriach wiekowych, począwszy od młodzika, przez juniora młodszego i juniora, aż po młodzieżowca. System szkolenia młodzieży uzdolnionej sportowo jest funkcją celu głównego, jakim jest osiągnięcie wysokiego poziomu polskiego sportu w rywalizacji olimpijskiej. W 2022 r. zawodnicy kategorii juniorskiej i młodzieżowej w imprezach rangi mistrzostw świata zdobyli łącznie 70 medali, a na mistrzostwach Europy ponad 140 medali. To bardzo pozytywna informacja i dobry prognostyk na przyszłość.

Warto także wspomnieć o systemie sportu młodzieżowego, w którym coroczną klasyfikacją objętych jest 75 dyscyplin sportowych. W rywalizacji w 2022 r. wzięło udział blisko 70 tys. młodych zawodników. To ogromny potencjał selekcyjny. Z przedstawionych w materiale informacji – materiał został państwu dostarczony – wynika, że funkcjonujący w Polsce system szkolenia sportowego, który jest dofinansowywany przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, obejmuje swoim zasięgiem ogromną liczbę dzieci i młodzieży.

Oczywiście system ten nie jest idealny. Wydaje się zasadne wprowadzenie modyfikacji. Dostrzegamy, że nie wszystkie pzs prawidłowo koordynują udział zawodników w poszczególnych programach. Przecież niezwykle istotne jest, aby organizatorzy programów ściśle ze sobą współpracowali, prowadząc szkolenie dzieci i młodzieży zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez właściwe pzs.

Szanowni państwo, chciałbym wyraźnie podkreślić, że jedyną prawdziwą weryfikacją skuteczności wprowadzanych zmian będą wyniki osiągane przez objętych nimi zawodników w wieku seniorskim. To powoduje, że z pełną ich oceną należy się wstrzymać do lat przyszłych, tym niemniej powinno się zbierać niezbędne doświadczenia dające materiał

do analizy. Szanowni państwo, należy podkreślić, że system szkolenia sportowego jest wypadkową sytuacji gospodarczej państwa polskiego – na ile nas stać, na tyle możemy finansować sport. Mamy różne dziedziny życia, które też wymagają dofinansowania. Wykorzystując doświadczenia potęg światowych w sporcie, zasadne jest budowanie odrębnego polskiego systemu organizacji szkolenia sportowego.

Mam jeszcze materiał dotyczący kolejnego punktu. Te dwa obszary – sport wyczynowy i sport powszechny – bez wątpienia opierają się na życzliwości polskiego parlamentu, który zdecydował się przyjąć propozycje rządu, nakłady są spore. Zobaczymy, jakie w przyszłości będą efekty. Nie mamy wyjścia. Ze względu na to, co się stało, o czym już mówiłem, powinniśmy w ogromnym stopniu zwrócić uwagę na sport dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Miałbym prośbę do Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz do Ministerstwa Zdrowia, aby informacje, który były przedstawione, trafiły do Komisji na piśmie, aby łatwiej było się do nich odnieść. Na przyszłość, jeśli to możliwe, proszę to robić przed posiedzeniem Komisji. Wtedy prościej jest dyskutować. Co prawda ten temat może nie w tej formule, ale był już tematem posiedzenia podkomisji, więc o pewnych rzeczach panie i panowie posłowie wiedzą. To było bardziej przypomnienie, co zostało zrealizowane przez ten czas od tamtego posiedzenia podkomisji.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Niemczyk. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, od ostatniego spotkania, gdy na Komisji był omawiany WF z AWF, odbyłam w Łodzi wiele spotkań z nauczycielami biorącymi udział w projekcie. Niestety, ale nauczyciele ci nie mają dobrego o nim zdania.

Pierwsza rzecz, którą wskazują – liczyli, że faktycznie dowiedzą się, co można z dziećmi pocovidowymi zrobić, a mówią, że wiedza, którą pozyskali, jest powierzchowna, posiadali ją już wcześniej. Skarżą się na to, że w tym roku program ruszył bardzo późno, nie wiem, co jest tego powodem.

Skarżą się również, że wymagane są testy beep – bieg dzieci na 20 m. Chciałabym zwrócić uwagę, że bardzo wiele sal gimnastycznych w Polsce nie ma 20 m. To ma być bieg 20 m razem z zapasem. W jaki sposób nauczyciel ma na sali gimnastycznej, której nie posiada, wykonać taki test, o którym państwo mówią? Jak ten test, wykonywany na sali o nieprawidłowych rozmiarach, ma się do testów wykonywanych na sali o prawidłowych rozmiarach? Jak ten test mają wykonać dzieci w wieku 7–10 lat z klas 1–3, które również uczestniczą w tym programie?

Chciałabym wiedzieć, jaki jest koszt dojazdu 32 tys. nauczycieli i koszt ich noclegu oraz koszt samych warsztatów. Mówił pan o 100 mln zł, ale chciałabym wiedzieć, ile faktycznie poszło w ramach tego programu na edukację. Licząc 580 tys. godzin razy 70 zł brutto to 40 mln zł – gdzie ucieka 60 mln zł? Proszę o szczegółową informację, wraz z podaniem kosztów. Poprzednio również o to prosiłam i do dnia dzisiejszego tego nie uzyskałam. Takie informacje uzyskałam od nauczycieli.

Nauczyciele skarżą się również, że jeśli zajęcia wypadają w jakieś święto, w dzień wolny, nie można zmienić ich terminu. Te zajęcia po prostu przepadają. To jest dziwne w tym programie. Tylko jeden nauczyciel może prowadzić tę grupę. Dlaczego nie może być zastępstwa, gdy nauczyciel jest chory? To powinno być bardziej elastyczne. SKS można przekładać, są bardziej elastyczne. Skąd takie rygorystyczne podejście? Grupy są dowolne – od 12 do 20 osób. Proszę o informację, jak wyglądają grupy w SKS i czy też jest finansowanie 70 zł brutto za godzinę, czy są inne stawki? Dwunastoosobowe grupy wydają mi się strasznie małe, biorąc pod uwagę, że zajęcia WF odbywają się najczęściej w grupach dwudziestosześcioosobowych. To tyle, jeśli chodzi o WF z AWF.

Jeśli chodzi o Ministerstwo Edukacji i Nauki, mam pytania. Chciałabym dowiedzieć się, jakie działania podjęło ministerstwo w związku z cofnięciem dzieci do klasy ósmej?

Zwiększyła się liczba grup ćwiczebnych w szkołach, a nie zwiększyła się infrastruktura szkolna. Skoro rząd podejmuje określone działania, to w mojej ocenie powinien stworzyć warunki. Jeśli wiemy, że mamy problemy z nadwagą i otyłością, tym bardziej zasadne jest, aby jak najwięcej dzieci mogło mieć zajęcia w dostatecznej przestrzeni.

Mam informację, że bardzo wiele dzieci ćwiczy szczególnie na małych salach gimnastycznych, gdzie jedna klasa ćwiczy na połowie boiska do siatkówki lub koszykówki, a druga na drugiej. To jest 52 dzieci na dość małej powierzchni sportowej. Miałabym problem ze zorganizowaniem atrakcyjnych zajęć z siatkówki dla tak dużej grupy na tak małej powierzchni sportowej. Chciałabym wiedzieć, czy mają państwo informacje, jak się rozkłada udział grup ćwiczebnych na poszczególnych salach? Czy gromadzicie takie informacje, a jeśli nie, to kiedy zaczniecie? Jeśli gromadzicie, proszę je na piśmie, aby zobaczyć jak to się pogorszyło wraz z cofnięciem reformy i co możemy zrobić.

Niedługo rusza program „Olimpia", który jest skierowany jako uzupełnienie infrastruktury sportowej. Trzeba się dowiedzieć, gdzie są największe potrzeby, aby ewentualnie budowę tych sal ukierunkować na tereny, gdzie wykorzystanie sali gimnastycznej jest bardzo duże, ćwiczy tam wiele grup. Czyli nie ma tak, że jedna grupa czy oddział ma salę gimnastycznej do własnej dyspozycji. Jeśli na lekcji WF jest 26 dzieci, a w koszykówkę może grać 10, to i tak 16 siedzi na ławce w danym momencie, jeśli są robione jakiekolwiek gry. To samo dotyczy siatkówki.

Chciałam zapytać, czy są planowane jakiekolwiek działania i jak się zmienia liczba zwolnień z lekcji WF? Ile jest zwolnień od rodziców, ile jest zwolnień uczniów – bo boli ich głowa, bo zapomnieli sprzętu czy z innych powodów? Ile jest zwolnień przez dyrektorów na podstawie informacji, którą uczeń przynosi do szkoły od lekarzy? Kiedy będą w końcu opracowane druki, na których lekarz będzie miał obowiązek wpisania, jakie ćwiczenia są rekomendowane lub jakie są zakazane? To odnosi się szczególnie do dzieci z problemami kardiologicznymi. Ten problem był już poruszany rok temu. Chciałabym wiedzieć, jakie zmiany zostały przez rok wypracowane.

Chciałabym wiedzieć, jak się zwiększa liczba nauczycieli, którzy wchodzą do klas 1–3 i prowadzą zajęcia z WF. Pamiętam jakiś czas temu, że to było 12% szkół. Czy to obecnie jest 15%, czy stoi to w miejscu? Jak to zmieniło się na przełomie ostatnich 10–15 lat? Czy się zmienia, czy nie? Obiecywano zmianę, że w klasach 1–3 będą nauczyciele WF. Chciałabym wiedzieć, czy ta zmiana będzie i czy jeśli tak, to kiedy będzie wdrażana? Zgodnie z rozporządzeniami, można tworzyć grupy międzyoddziałowe, międzyklasowe i międzyszkolne. Chciałabym wiedzieć, ile takich grup jest tworzonych i czy ta liczba się zwiększa, czy zmniejsza. Dochodzą do mnie takie sygnały, że z tego narzędzia korzysta bardzo niewielu dyrektorów, bo wiąże się to często z problemami w zakresie układania planu lekcji.

Jeśli chodzi o Ministerstwo Zdrowia, niestety raport Najwyższej Izby Kontroli obnażył wszystko. Jeśli chodzi o otyłość i nadwagę dzieci, był miażdżący. Myślę, że miała pani możliwość zapoznać się z tym raportem. Według niego wydatki na profilaktykę w POZ w 54% nie były wydawane. W kontrolowanych przez NIK placówkach wydatki na profilaktykę wynosiły 1 mln zł, co oznacza 0,23% kwoty stawek kapitacyjnych. Nawet nie osiągnęło to 1%.

Z przedstawionych przez panią działań i programów wynika, że MZ jest zadowolone z podejmowanych działań. Prosiłabym o informację, jak się zmieniają wszystkie środki finansowe – na piśmie. Jak zwiększyło się finansowanie wszystkich programów MZ na przestrzeni ostatnich 10 lat, jakie nowe programy doszły i jakie dostały one dofinansowanie? Z tego, co ostatnio słyszałam, koszt zwolnień lekarskich wynikających z nadwagi oraz otyłości i chorób zależnych wynosił w naszym kraju 11 mld zł. Chciałabym wiedzieć, jaki to aktualnie koszt.

Z poprzedniej informacji, którą dysponowałam, wynikało, że budżety domowe w związku z tym ponoszą koszty na zakup leków na poziomie około 6 mld zł. Jeśli wzrastają nam nadwaga i otyłość, jeśli rośnie wśród dzieci i dorosłych, to rozumiem, że te koszty również rosną, tak jak liczba zwolnień L4 i koszty leków. Chciałabym wiedzieć, jakie to są aktualnie koszty dla państwa.

Centrum Dietetyczne Online w 2020 r. przeprowadziło 3452 konsultacje, a w 2021 r. – 4369 konsultacji. W 2022 r. planowało ono 8 tys. Czy to zrealizowało, czy nie? Proces leczenia i wychodzenia z nadwagi i otyłości jest długotrwały. Nie da się tego wyleczyć, jak grypy, w tydzień czy dwa, czasem to trwa rok, wiele miesięcy, nawet lata. Ile osób skorzystało z konsultacji, które odbyły się w latach 2020–2022? Ile osób skorzystało z trzech konsultacji na przestrzeni trzech lat? Może to było dziesięć konsultacji na osobę? Czy to była pojedyncza konsultacja? Coś więcej chciałabym dowiedzieć się na temat tego, jak wyglądają.

Z ostatnich przekazanych informacji zapamiętałam, że nadwagę ma już 30% dzieci w wieku szkolnym, 30% mężczyzn i 25% kobiet. To są chyba ostatnie wyniki, z którymi się zetknęłam. Jakie działania podjęliście, aby dzieci w wieku do 3 lat, czyli tzw. 1000 pierwszych dni, były żywione prawidłowo, aby rodzice i dziadkowie byli wyedukowani? Mam wrażenie, że w dalszym ciągu nic tu się nie dzieje. Znalazłam badanie, które wskazuje na to, że 85% rodziców uważa, że prawidłowo żywi swoje dzieci do 3. roku życia, tymczasem wedle tego samego badania okazuje się, że tylko 7% faktycznie robi to prawidłowo. Z bilansów zdrowia niewiele wiemy.

Raporty, które spływają do MZ, są mocno nieprawidłowe. W bilansach czasami to nie jest nawet 50% dzieci. W poszczególnych grupach wiekowych wiem, że w bilansach uczestniczy tylko 40% dzieci. Tak naprawdę o 60% dzieci w ogóle nie mamy pojęcia. W raporcie NIK jest również zapisane, że 76% lekarzy z POZ nie posiada wiedzy i nie zostało przeszkolonych, jeśli chodzi o porady dietetyczne, które powinni wydawać, bo na nich to zostało w jakiś sposób przerzucone. Pamiętam, że były obietnice, że miały powstać zespoły terapeutyczne – dietetyczne i psychologiczne. Terapeuta i jeszcze coś miało wejść do koszyka świadczeń, ale do dziś nie zostało wdrożone. Czy byłaby pani uprzejma przypomnieć, jakie wnioski zostały złożone i z jakich powodów zostały odrzucone? Byłabym wdzięczna. Raport NIK ewidentnie pokazuje, że jeśli chodzi o nadwagę i otyłość, MZ poniosło olbrzymią klęskę i z tego powodu jest mi niezmiernie przykro. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, temat jest na pewno bardzo ważny.

Na początku pragnę podziękować przedstawicielom poszczególnych resortów za informacje, które uzyskaliśmy. W odniesieniu do tego, co pani poseł by chciała, przedstawię moją opinię na temat tego, jak funkcjonuje sport, wychowanie fizyczne, zdrowie i otyłość.

Każdemu z nas pewnie zależy na tym, aby takich problemów nie było. Nie przedstawiałbym takiej katastroficznej wizji. Można uprościć w ten sposób – że otyłość w Polsce jest dlatego, że minister zdrowia coś zaniedbał. Gdyby nie minister zdrowia, otyłości by nie było. Pani poseł, problem jest trochę inny. To rodzina, tam wiele rzeczy się dzieje. Jeśli rodzina jest wyedukowana, jeśli właściwie odżywia, to dziecko jest otyłe lub nie. Nie zwalniam ministra zdrowia, edukacji czy sportu z pewnych działań. Pewne działania są podejmowane, tak jak i rozwiązania prawne. Dlaczego, jeśli są programy, coraz większe środki finansowe, a problem nie jest rozwiązany? Może należałoby ograniczyć finansowanie, bo im więcej pieniędzy, tym większe problemy. Chyba nie o to chodzi.

Odnosząc się do szkoły i edukacji, to nie tylko minister. Ten ma stworzyć pewne ramy prawne, aby szkoła właściwie funkcjonowała, w tym wychowanie fizyczne. Jeśli oczekujemy od ministra, że rozwiąże problem w każdej szkole, to chyba nie o to chodzi. Jeśli nie ma ram prawnych i środków finansowych, to można zadać sobie pytanie, dlaczego tego nie ma. Jeśli mamy rozwiązania prawne, czy to ustawę, czy odpowiednie rozporządzenie, to pojawia się pytanie, jak w danej szkole problem jest rozwiązywany? Kto odpowiada za funkcjonowanie szkoły? Dyrektor. Jeśli ma pewną kadrę, która według pani jest niewykwalifikowana, to rzeczywiście to, co się dzieje na lekcjach wychowania fizycznego, jest obrazem nędzy i rozpaczy. Niewłaściwe są grupy, działania, niewyedukowani nauczyciele – możliwe. Jeśli są niewyedukowani, to pewnie trzeba ich na studiach

i później doszkolić, aby te osoby były wyedukowane. Jeśli nie ma bazy, to też na pewno trzeba o to zadbać. Dyrektor szkoły jest po to, aby zorganizować właściwie zajęcia. Samorząd czy też organ prowadzący też odpowiada za stworzenie warunków.

W tym wszystkim rodzice są odpowiedzialni za zwolnienia. Nie można powiedzieć, że nie jest to problem, bo pewnie jest. Pani poseł słusznie zadała bardzo wiele pytań o to, skąd są te zwolnienia i dlaczego. Statystycznie możemy to przedstawiać, ale nie możemy w sposób uproszczony dojść do przekonania, że oto mamy winnego. Za lekcje WF odpowiada minister edukacji i nauki, to on zaniedbał i jest problem? Nie, wszystko jest na dole. Poszczególni ministrowie mają stworzyć pewne ramy finansowe, prawne i organizacyjne, aby to jako tako funkcjonowało. Nie chciałbym, aby to wybrzmiało też tak, że za otyłość odpowiada minister zdrowia, który coś zaniedbał i mamy winnego. Nie o to chodzi. Jeśli minister zdrowia coś zaniedbał, to liczę, że pewne przedsięwzięcia zostaną podjęte, zwłaszcza po kontroli NIK. Były pewne wnioski i myślę, że minister to przeanalizuje i zrealizuje to, co jest w jego kompetencjach i mocy.

Jeśli popatrzymy na środki kierowane na sport wyczynowy i powszechny, to te środki co roku są coraz większe. Pan minister wyraźnie powiedział, jaki był wzrost od 2015 r. Choćby nie wiem, jaki by nie był, to zawsze można powiedzieć, że pieniędzy będzie za mało, bo oczekiwań infrastrukturalnych czy na prowadzenie zajęć i szkolenia jest na pewno dużo więcej niż możliwości finansowych. Trzeba dostrzec, że jest pewien progres, jeśli chodzi o dofinansowanie. Jeśli programy są źle skrojone… Zgadzam się z panią poseł, jeśli programy i środki nie przynoszą wymiernych założonych efektów, trzeba się zastanowić czy z nich nie zrezygnować. Póki co dostrzegam ten problem, ale nie chciałbym, abyśmy się na nim koncentrowali i winą za wszystko obarczali jednego, drugiego czy trzeciego ministra – problem załatwimy.

Moje spojrzenie jest inne. Na samym dole rodzina jest najważniejsza, później jest szkoła, która w dużej mierze ma wspierać, podobnie ministrowie. Musi być pełna współpraca klubów sportowych, samorządu terytorialnego i innych instytucji. Wspieramy rodzinę. Tam jest pewien problem, przede wszystkim w rodzinie. Rodzic odpowiedzialny i świadomy ma wiedzieć, w jaki sposób odżywiać, organizować zajęcia dzieciakowi. Myślę, że minister zdrowia wskaże, w jaki sposób ta dieta ma wyglądać. W szkołach czy klubach sportowych zaoferuje się zajęcia sportowe. To jest proste – wspieramy rodzinę, a nie tak, że szkoła i minister zdrowia załatwią problem.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

W jaki sposób wspieracie rodzinę, skoro problem się pogłębia, panie pośle?

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Dlaczego się pogłębia? Na pewno minister zdrowia, sportu i edukacji tu zawinili. Pani poseł, to chyba nie jest prawidłowe myślenie. Jeśli coś jest nie tak, to wsparcie tych resortów, o których mówimy, musi być. Samorządy muszą się zaangażować, tak jak różne instytucje, aby nie było problemu. Nie zwalniajmy rodziców z pewnych obowiązków. Ma pani dzieci, ja też mam dzieci i ja za to odpowiadałem, liczyłem na wsparcie różnych instytucji, ale nie liczyłem na…

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie pośle, to nie ja mówię i to nie jest moje zdanie, ale czytam to z rynku zdrowia. Działania podejmowane przez kolejnych ministrów zdrowia nie tylko nie doprowadziły do spadku, ale nawet do zahamowania narastającego problemu. Miażdżący raport NIK o otyłości dzieci – przytaczam to, co jest ogólnodostępne na podstawie raportu NIK. To raport NIK, a nie moja ocena, panie pośle.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Pani poseł, pan poseł Moskal nie jest ani rzecznikiem Ministerstwa Zdrowia, ani rządu. Proponuję, aby wymienili państwo zdania między sobą po posiedzeniu Komisji. Jeśli resorty będą chciały odnieść się do pytań i uwag pani poseł, to tego dokonają.

Panie pośle, czy to wszystko?

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Można by w nieskończoność ciągnąć tę rozmowę. Wszyscy odpowiadamy za otyłość i rozwój fizyczny. Nie możemy wyłączać z tego rodziny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kto chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. Udzielę głosu sobie.

Pierwsza moja uwaga jest do MZ. Pani naczelnik, tak jak powiedziałem, ucieszyłbym się, gdyby ten materiał został przesłany, bo trudno dziś się odnosić do wielu kwestii. Patrząc na Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży – pan poseł może to potwierdzić – Ministerstwo Zdrowia zawsze było w tych tematach znakomicie przygotowane. Podobnie na posiedzeniach Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Bardziej zależałoby mi na tym, aby ująć w tej odpowiedzi pewne myślenie – rozmawialiśmy o tym z wiceministrami i przedstawicielami resortu. Przyznali oni rację, że profilaktyka jest najlepszą rzeczą w układzie zdrowotnym, lepszą od późniejszego przeciwdziałania pewnym schorzeniom czy chorobom. Taką dobrą profilaktyką jest sport. Wtedy resort przedstawiał, że będzie pracował nad wdrożeniem różnych programów, idąc tym tokiem myślowym.

Chciałbym się dowiedzieć – nie musi pan odpowiadać dziś, może być w odpowiedzi na piśmie – czy mamy jakieś kolejne programy, które szłyby w duchu tej idei? Pytałem o tę współpracę, bo chodzi mi o to, jakie państwa programy mają wpływ na kwestie związane ze sportem, jego upowszechnianiem, sportem wyczynowym dzieci i młodzieży? Nie mówię o otyłości, bo to jeden z programów, ale może nie najistotniejszy, bynajmniej dla mnie, patrząc na to, co państwo zawsze przedstawiali. Pewne rzeczy można połączyć i mogą oddziaływać, a to jest właśnie w punkcie naszego dzisiejszego posiedzenia.

Spoglądając na resort edukacji, z panem dyrektorem znakomicie mi się zawsze polemizuje i dyskutuje. Nie będę się dziś wyżywał, bo mamy w wielu kwestiach określone zdania – wiem, co pan powie, i pan wie, co ja bym powiedział. W różnych gremiach ze sobą dyskutowaliśmy. Ucieszyło mnie jedno. Przedstawiono, że w tym roku jest 20 mln zł na programy dotyczące upowszechniania sportu. Moim zdaniem to krok w dobrym kierunku. Pan dyrektor pamięta, że zawsze o tym rozmawialiśmy. Średnio mnie interesuje mówienie o tym, że ministerstwo wydaje pieniądze na nauczycieli, bo nie o to w tym punkcie chodzi. Chodzi o to, jakie programy są realizowane i jak to oddziałuje na upowszechnianie sportu i sport wyczynowy, najkrócej rzecz ujmując.

Program z AWF omawialiśmy już wielokrotnie i wszyscy posłowie od lewa do prawa pozytywnie go oceniali. Rozumiem, że państwo się tym chwalą, ale prosiłbym, aby przesłali państwo ten materiał, tak jak Ministerstwo Zdrowia. Pan dyrektor wie o naszej ostatniej dyskusji. Co się zmieniło w tym zakresie? Jakie programy są uruchamiane w układzie edukacji i jak wygląda ta współpraca z MSiT? Tu musiało być powiązanie. Cieszę się, że jest oderwanie od tego, że projekty dotyczące upowszechniania sportu i sportu MEiN zauważa i wie, że warto je robić.

Pan dyrektor pamięta, gdy pierwszy raz się spotkaliśmy, to było tego mało. Nie mówię, że od pana, ale ogólnie od resortu była taka idée fixe, że resort edukacji nie jest od tego, ale tym zajmować powinno się MSiT. Osobiście jako poseł się z tym nie zgadzam. Pamiętam te lata, gdy sport szkolny był przez Ministerstwo Edukacji bardzo mocno hołubiony i wiele w tym zakresie się działo, podobnie sport akademicki, bo jesteście państwo wspólnym resortem z nauką. Tam to się dzieje, tamta część jest dobra. Zawsze mówię – wystarczy wziąć przykład z części dotyczącej Ministerstwa Nauki, popatrzeć na to, co się dzieje w zakresie sportu akademickiego, i przełożyć to na sport szkolny. Wtedy wszyscy będą szczęśliwi i zadowoleni. Bardzo proszę o informację w tym zakresie.

Trudno się nie zgodzić z posłami moimi przedmówcami. Zgadzam się z panem posłem Moskalem, środki są zwiększane i ma pan w 100% rację, że powinniśmy od resortu wymagać systemowego podejścia, stąd moje pytania. Czy liczba programów nie jest zbyt duża i nie ma przerostu treści nad tym, co chcemy osiągnąć? Potem niekoniecznie można osiągnąć pozytywne skutki. W pełni się zgadzam. Uważam, że powinniśmy przepytywać i mieć swoje uwagi do ministerstw, jeśli chodzi o rozwiązania systemowe.

Dziś MSiT było przez posłów traktowane bardzo delikatnie, więc też je delikatnie potraktuję i powiem, że pan minister ma wspaniały departament upowszechniania sportu. Te projekty są właściwie realizowane, nadzorowane i przeprowadzane, to taki wzór dla resortu – ten departament. Departament Sportu Wyczynowego też w tym zakresie, który mnie interesuje, ewoluuje w układzie systemowym. Doszliśmy wspólnie do wniosku – tak jak pan przedstawił, panie ministrze – że nie można w układzie sportu stać w miejscu. Zależy nam na tym, aby mieć mistrza, seniora, aby system sportu młodzieżowego, myśląc o wyczynie, właściwie funkcjonował. Przez to musi być modyfikowany. Muszą być dokonywane pewne zmiany. Resort przedstawił, nad czym pracuje, to idzie w dobrym kierunku, więc trudno mieć do tego jakiekolwiek uwagi, przynajmniej z mojego punktu widzenia. Trzeba tylko dopingować, aby prace skończyły się jak najszybciej i przyniosły efekt.

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Poprosiłbym o ustosunkowanie się do wypowiedzi posłów w tym punkcie, może w tej samej kolejności, w jakiej zabierali państwo głos.

Proszę bardzo, pani naczelnik.

Naczelnik wydziału w departamencie MZ Aleksandra Saniewska-Kilim:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł poruszyła kilka aspektów. Jeśli chodzi o kwalifikacje ucznia do grupy na zajęcia WF, jest ona dokonywana przez lekarza POZ. Krok po kroku wygląda to w ten sposób – na podstawie badania bilansowego dziecka oraz informacji od rodziców bądź opiekunów lekarz podejmuje decyzję o zakwalifikowaniu do grupy na zajęcia WF. Wynik jest zapisywany w karcie badania profilaktycznego. W tej karcie są opisane grupy, takie jak: A – zdolny do zajęć bez ograniczeń, AS – zdolny do zajęć bez ograniczeń, uprawiający dodatkowy sport, B – zdolny do zajęć WF z ograniczeniami, BK – zdolny do zajęć WF z ograniczeniami, wymagający dodatkowych zajęć ruchowych, C – niezdolny do zajęć czasowo lub trwale i C1 – niezdolny do zajęć WF, ale uczestniczący w zajęciach korekcyjnych.

Ta informacja jest przekazywana uczniowi, jego rodzicom, pielęgniarce szkolnej, która następnie informuje nauczyciela WF o wyniku kwalifikacji. Jeżeli uczeń jest przewlekle chory, informacja ta jest przekazywana także na początku każdego roku szkolnego. Lekarz szczegółowo określa rodzaj ograniczeń lub zaleceń dla ucznia i nauczyciela WF, uwzględniając stan zdrowia ucznia oraz jego predyspozycje.

Odnosząc się do kwestii włączenia dietetyka, w ostatnich tygodniach do systemu podstawowej opieki zdrowotnej w ramach tzw. opieki koordynowanej został włączony dietetyk. Pacjent, który jest zakwalifikowany przez lekarza do tego programu, uzyskuje dostęp do trzech bezpłatnych porad dietetycznych finansowanych ze środków publicznych w danym roku kalendarzowym. Nowy zakres świadczeń POZ ma na celu zwiększenie dostępu do badań diagnostycznych z obszaru kardiologii, diabetologii, chorób płuc i…

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Pani naczelnik, przepraszam, że przerwę. Rozumiem, że znakomicie pani operuje wiedzą w tym programie i w kwestiach zdrowotnych, ale chciałbym, abyśmy skupili się na tym punkcie, który jest tematem posiedzenia.

Mam propozycję. Pani poseł Niemczyk zadała pytania. Rozszerza pani teraz odpowiedzi i moglibyśmy, biorąc pod uwagę pani wiedzę, siedzieć do rana. Mam prośbę, aby odpowiedziała pani na te pytania pani poseł szeroko na piśmie. Pani poseł wtedy będzie usatysfakcjonowana. Skupmy się na tym punkcie dzisiejszego posiedzenia. Czy mogę o to prosić?

Naczelnik wydziału w departamencie MZ Aleksandra Saniewska-Kilim:

Oczywiście.

Chciałam w skrócie się odnieść do tych pytań, aby zapewnić teraz choć częściową informację. Powiem tylko, że dietetyk został włączony do POZ. Przedstawimy tu szczegółową informację i rozpiszemy, ile osób skorzystało z Centrum Dietetycznego Online.

Jeśli chodzi o bilanse, MZ ma świadomość, że jest ich mało. Podejmujemy działania i jest prowadzony pilotaż cyfryzacji bilansów. Możemy w tym zakresie przedstawić szczegółową informację, ale jesteśmy na etapie cyfryzacji, zwiększania dostępu, przepływu

informacji między lekarzem, pielęgniarką i rodzicem. To będzie istotnie ułatwione. Do tego wszystkiego szerzej się odniesiemy. Jeśli chodzi o informację, może coś zadziało się na łączach, ale otrzymałam informację, że materiał został do państwa przesłany, co sprawdzę po powrocie.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Proszę o uzupełnienie o to, o czym mówiłem. Wtedy materiał będzie poprawniejszy, taki jaki chcielibyśmy otrzymać.

Naczelnik wydziału w departamencie MZ Aleksandra Saniewska-Kilim:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani naczelnik.

Proszę, aby odpowiedziała pani na pytania, które zadała pani poseł Niemczyk, bo są bardzo istotne, a zakres tej odpowiedzi jest bardzo szeroki.

Proszę bardzo, panie dyrektorze, jeśli chce pan się ustosunkować do wypowiedzi państwa posłów.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie będę polemizował z panem przewodniczącym, choć te polemiki dla mnie zawsze są przyjemnością, o czym zapewniam.

Odnosząc się wprost i krótko do pytań zadanych przez panią poseł, jeśli chodzi o WF z AWF, nie rozumiem szeregu zastrzeżeń tu zgłoszonych, bo to nauczyciel jest odbiorcą i kreatorem tego programu. To nauczyciel określa, co realizuje z daną grupą i na realizację zajęć otrzymuje pieniądze. To on określa czas i miejsce realizacji tych zajęć. Pytanie o salę, dobór długości biegu do możliwości infrastrukturalnych, którymi dysponuje nauczyciel, jest kierowane do niego. To jego odpowiedzialność. W danej szkole w programie może uczestniczyć więcej niż jeden, ale do każdego jest przypisana grupa, którą prowadzi.

Jeśli chodzi o pytanie o infrastrukturę, podczas naszego poprzedniego spotkania podawałem dane, że ponad 80% szkół dysponuje własną infrastrukturą sportową. To nie oznacza, że pozostałe szkoły nie korzystają z infrastruktury sportowej. W wielu samorządach szkoły mają podpisane umowy z ośrodkami sportowymi, basenami itd., czyli z infrastrukturą, która wprost nie jest częścią szkolnej, ale z której uczniowie w ramach wychowania fizycznego korzystają. Oczywiście pozostaje jakiś procent szkół, który nie jest tu odpowiednio zaopiekowany. Na pewno jest to wyzwanie przede wszystkim dla samorządów, które, przypominam, jak słusznie pan poseł zauważył, są organem prowadzącym dla szkół. To organ prowadzący jest odpowiedzialny za wyposażenie szkół w budynek i całą infrastrukturę. Działania MEiN mają charakter wspierający, ale nie są zasadniczymi, które mają w 100% zapewnić realizację wszystkich potrzeb.

Jeśli chodzi o zbieranie lub niezbieranie danych dotyczących rozmieszczenia uczniów w poszczególnych salach gimnastycznych, minister oczywiście takich danych nie zbiera, bo nie jest jakimś superdyrektorem, który układa plan lekcji z rozpisaniem na sale zajęć, gdzie mają się one odbywać. To jest już czynność i zadanie przypisane do dyrektora szkoły, który sprawuje nadzór dydaktyczny i organizacyjny nad zajęciami, które mają być realizowane zgodnie z przepisami prawa oświatowego, przede wszystkim w tym przypadku zapewniając bezpieczne i higieniczne warunki realizacji zajęć oraz realizację treści i celów podstawy programowej, przypisanych do danych zajęć.

Zwolnienia z WF. W marcu zebrałem od kuratorów, bo państwo dopominali się o to wielokrotnie, dane dotyczące liczby zwolnień z WF. Czy mogę przedstawić to zestawienie, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Nie jest to w tym punkcie, ale proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Pytanie było wprost, dlatego mówię.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dlatego proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Na ankietę odpowiedziało 17 813 szkół wszystkich typów, co stanowi ponad 90% szkół. W całości z zajęć WF na podstawie opinii lekarza na czas całego roku szkolnego jest zwolnionych łącznie około 60 tys. uczniów ze wszystkich typów szkół, co stanowi 1,3% wszystkich uczniów ze wszystkich typów szkół.

Jeśli chodzi o zwolnienie w całości, ale na czas jednego semestru, mamy tu 37 tys. uczniów, co stanowi średnio około 1% uczniów wszystkich szkół. Z części zajęć WF na podstawie opinii lekarza na czas całego roku szkolnego jest zwolnionych łącznie 11 tys. uczniów, co stanowi średnio 0,25% wszystkich uczniów.

Mam to rozbite na poszczególne typy, czego nie będę cytował. Mogę przekazać to wraz z materiałem, o który pan przewodniczący prosił.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Wychodzą mi tu małe procenty. Sumując to razem, to nawet nie będzie 3% zwolnionych z WF. Z naszych informacji wynika, że ta skala jest znacznie większa. Rozumiem, że te 3% to są wskazania lekarskie, a do tego dochodzą jeszcze zwolnienia wystawiane przez rodziców itd. Inaczej to nie zgadza się z naszą obserwacją.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

No właśnie, to jest nasza obserwacja, która wynika być może trochę z medialnie kreowanej rzeczywistości. Dane, które tu przytaczam, w żaden sposób nie przedstawiają tego dramatycznego obrazu, o którym ciągle słyszymy.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

A w tych danych są wzięte pod uwagę krótkotrwałe zwolnienia z WF – na dwa tygodnie, miesiąc?

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

To te częściowe zwolnienia, o których mówiłem, ale zawsze w oparciu o opinię lekarską. Nie ma tu zwolnień jednorazowych wydawanych przez rodziców. To są zwolnienia incydentalne. Rodzic nie ma możliwości zwolnienia swojego dziecka z zajęć WF w perspektywie miesiąca. Takich prawnych możliwości nie ma.

Nawet gdybyśmy zdublowali te dane i mówili o 4% w skali całego kraju, dokładając te jednostkowe zwolnienia dokonywane przez rodziców, to według mnie to jest dalekie od obrazu, który wyłania się z przekazu, jaki wielokrotnie mogliśmy usłyszeć. Oczywiście w przypadku konkretnej szkoły, miejsca czy nauczyciela może być różnie, ale te statystyki są wiarygodne i przygotowane przez dyrektorów w oparciu o dokumentację, którą zebrali kuratorzy. To są dane statystyczne, ale nie na zasadzie jakiejś grupy sondażowej, a odnoszące się do konkretnej grupy uczniów w danym typie szkoły. To bardzo ciekawe dane, które są dla mnie pozytywnym zaskoczeniem. Zakładałem, że te informacje nie będą tak złe, jak czasami dało się słyszeć, ale jednak, że tych zwolnień będzie więcej. Zakładałem, że będzie to 6–7%.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Jestem faktycznie zdumiony i chętnie spotkam się z panem na kawę, aby dowiedzieć się o szczegółach, jak te ankiety były prowadzone. Gdy jeżdżę po szkołach, pytam dyrektorów i zbieram dane z danej miejscowości, to nieuczestniczących w zajęciach WF liczyłbym w dziesiątkach procent. To też są wiarygodne dane, na podstawie tego, co przekazują mi dyrektorzy poszczególnych placówek. Nie sprzeczajmy się jednak i nie polemizujmy.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Przypomnę, że od 1 września zostały zmienione zasady. Zostało wprowadzone, że zwolnienie na cały semestr musi być od lekarza specjalisty. Jeśli dziecko potrzebuje zwolnie-

nie na cały semestr, to musi je mieć od kardiologa lub ortopedy. To jest zmiana, która weszła w 2022/2023 roku. Być może ten dobry wynik jest tym powodowany?

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Trzeba będzie to przeanalizować. Ja jestem zaskoczony tymi danymi. Nie wiem, czy resort sportu jest nimi zaskoczony. Oddaję głos panu ministrowi w układzie podsumowania naszej dyskusji i odpowiedzi na pytania.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Przepraszam, musiałem na chwilę wyjść.

Przygotowujemy poprawkę na posiedzenie Komisji, dotyczącą igrzysk europejskich. Szanowni państwo, pani przewodnicząca zwróciła uwagę na warunki, z którymi spotykają się nauczyciele. Przyznam, że gruntownie nie zgodzę się z panią przewodniczącą, że sytuacja jest zła lub się pogarsza. Jeśli chodzi o infrastrukturę sportową, to przez ostatnie 30 lat – to dotyczy wszystkich rządów – ona się polepszała.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie ministrze, widocznie nie zrozumiał mnie pan.

Mówiłam o pogorszonej sytuacji w momencie, gdy do szkół wróciły nam klasy 7 i 8. Nie mówię o pogarszającej się systematycznie sytuacji, ale o tym momencie – na ile wtedy zwiększyła nam się liczba grup ćwiczebnych. W wyniku infrastruktury sportowej, którą cały czas rozwijamy, jest jej coraz więcej. To dla mnie oczywiste, panie ministrze. Być może nie do końca precyzyjnie się wypowiedziałam w tej kwestii, ale chodziło mi tylko o ten moment.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Jak podpowiada mi pan dyrektor, jest to tylko chwilowa kumulacja. Postawiłbym troszkę inną tezę.

Pomimo istniejącej infrastruktury sportowej, czy nie spotkali się państwo z sytuacją, jadąc przez miasta i niewielkie miejscowości, że jest ładna pogoda, świeci słońce, a orlik stoi pusty? To trochę odwrotna sytuacja. Mamy bardziej problemy organizacyjne, problemy z aktywnością organizacji pozarządowych i pozalekcyjną aktywnością w tym obszarze niźli z infrastrukturą. Nawet jeśli przyjmiemy założenie, że mamy przepełnienie, to tylko kwestia czasu. Po 1989 r. został zgłoszony największy jak do tej pory program infrastrukturalny w Polsce – program „Olimpia". Wszystko wskazuje, że absolutnie nasyci obiektami sportowymi przestrzeń społeczną. Jak powiedzieli państwo, 80% szkół ma infrastrukturę hal sportowych, ale jednak 20% nie ma. To jest sporo jak na XXI wiek. Mamy zgłoszony największy do tej pory program infrastrukturalny i wszystko wskazuje na to, że nasyci on zapotrzebowanie na infrastrukturę sportową w postaci hal. Będziemy dysponowali orlikami i halami.

Co ważne i ciekawe, odejście samorządów z programu „Sportowa Polska" do programu „Olimpia" ma interesujące skutki. W programie „Sportowa Polska", który był realizowany przez wiele lat, ujęte były też hale sportowe. Były one budowane trochę jak nasze domy jednorodzinne – wyjeżdżamy na osiedle takich domów w Polsce i każdy jest odrębnym pałacykiem z inną technologią, oknami itd. Troszkę porównywaliśmy to do osiedli domów jednorodzinnych w Europie Zachodniej i dziwiliśmy się, skąd Polacy mają tyle pieniędzy, żeby każdy miał odrębnie zaprojektowany domek jednorodzinny. To bardzo podrożało, jeśli chodzi o budowę tych osiedli.

Podobnie było z halami sportowymi – co gmina, a nawet co szkoła w jednym mieście, to inna hala sportowa o innej technologii. Bez wątpienia zwiększało to koszty budowy tych obiektów. Teraz mamy program „Olimpia". Wielokrotnie spotykałem się w ministerstwie z burmistrzami, wójtami i prezydentami, którzy powiedzieli: chciałem złożyć wniosek, nawet mam projekt na stole, ale z niego rezygnuję i idę w kierunku hali „Olimpia". Odejście od programu „Sportowa Polska" w tym zakresie powoduje, że mamy w nim przestrzeń dla innej infrastruktury sportowej – stadionów, remontów istniejących sal gimnastycznych, bieżni, innych obiektów, które będą teraz miały znacznie więcej pieniędzy. Większość samorządów idzie w kierunku programu „Olimpia". Przestrzeń do realizacji programów sportowych się powiększa.

Słusznie pani przewodnicząca i wszyscy państwo zwrócili uwagę, że może problem nawet nie jest w tym, że pieniędzy czy programów jest za mało, ale wiele jest do zrobienia w sensie organizacyjnym. Problem otyłości i braku ruchu to bardziej problem organizacyjny. Pieniędzy i obiektów jest więcej, ale cywilizacyjnych pokus też. Wydaje się, że wiele jest jeszcze do zrobienia w sensie organizacyjnym.

Czy programy, które zostały uruchomione przez MSiT zaowocują pozytywną zmianą strukturalną, odejdziemy od otyłości i sport się upowszechni? Nie wiadomo. Zobaczymy, jakie będą badania za rok, dwa. Wszystko wskazuje na to, że wedle badań MSiT zwiększa się aktywność fizyczna Polaków w wolnym czasie i w sposób szczególny zwiększa się ona wśród osób w wieku 15–24 lat. Są pewne pozytywne symptomy, które to pokazują. To badania Instytutu Badań Strukturalnych oraz MSiT. Musimy odrobinkę zaczekać. Na pewno moda, pozytywne przykłady, zaangażowanie mistrzów olimpijskich to ogromna przestrzeń do pracy – jak dotrzeć do młodych ludzi, aby zechcieli uprawiać sport.

Przypomnę jeszcze o dużych programach, jak program „Klub" i inne. W wielu małych miejscowościach mogłem zauważyć, że na nowo obudziły one kluby sportowe czy małe stowarzyszenia, które nieco przygasły. Ze zdziwieniem te niewielkie kluby ponownie budzą się do życia, widząc, że są pieniądze do pozyskania na sport dzieci i młodzieży. Czeka nas pewnie cała seria badań naukowych, które potwierdzą bądź zaprzeczą naszym przypuszczeniom.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na program „Sportowe talenty". Systematycznie chcemy w nim sprawdzać, jaka jest kondycja. Realizujemy go obecnie z MEiN w województwie opolskim i lubelskim. Chcemy sprawdzać kondycję fizyczną dzieci i młodzieży. Bardzo dużo odpowiedzi pada podczas realizacji tego programu, z czym mamy rzeczywiście do czynienia i z czym jest problem. To program bardzo ciekawy. Poprosimy pana przewodniczącego o odrębną podkomisję na temat efektów wprowadzenia tego programu pilotażowego, razem z MEiN.

Powiem państwu, że nie wszyscy w tych województwach, jeśli chodzi o szkoły, rwali się, aby poddać się tego typu badaniom. Jest to pewnego rodzaju odpowiedź, która szkoła, jak się organizuje, który samorząd potrafi zorganizować zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży oraz jaka jest ich kondycja. Nie każdy chce pokazać, co tak naprawdę ma. Nauczyciele i dyrektorzy trochę się denerwują, wójtowie też, gdy wchodzimy z tym programem.

Pewnie będą ciekawe odpowiedzi na temat kondycji fizycznej dzieci i młodzieży. Dziękuję MEiN za podpisanie dokumentu i wspólną realizację tego programu „Sportowe talenty". To naukowe sprawdzenie, gdzie jesteśmy, jaką mamy kondycję dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy w tym punkcie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Chciałam zadać jedno pytanie – jaki będzie koszt energii cieplnej, której będą potrzebowały hale „Olimpia" do ogrzania w okresie zimowym? Czy planujecie zmianę rodzaju zadaszeń lub ich wielkości w programie „Olimpia"? Zwracają mi uwagę, że orliki się nie mieszczą do zadaszenia, a wiele gmin chciałoby je mimo wszystko zadaszyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję.

Panie ministrze, proponuję odpowiedzieć na piśmie na to pytanie.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Jeśli chodzi o ogrzewanie, od razu mogę powiedzieć…

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Ma pan takie dane?

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Odstąpiliśmy od wymyślania najlepszego sposobu ogrzewania. Zdaliśmy się na wszystkie technologie grzewcze, bo w różnych gminach jest różnie. Jedni mają gaz, inni nie, inni mają fotowoltaikę, inni pompy ciepła. Zdajemy się na zdrowy rozsądek. Zapytała pani, jaki będzie koszt ogrzewania. MSiT nie narzuciło technologii ogrzewania. Zdaliśmy się na gminy. Uważamy, że lepiej wiedzą, jaką mają dostępną infrastrukturę grzewczą.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Panie ministrze, dlatego prosiłem o odpowiedź na piśmie, bo to trudne pytanie. Rozumiem, że pani poseł chodzi o to, gdy pan mówi o tych technologiach, jak będzie wyglądała w nich struktura kosztów? Czy dobrze rozumiem panią poseł?

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Tak. Jeśli ma być konstrukcja membranowa, to chciałabym poznać koszt.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

To nie jest tematem posiedzenia, więc nie sądzę, żeby był pan przygotowany.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Nie.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dlatego proszę, aby pan minister odpowiedział pani poseł na te pytania na piśmie w tej części.

Jeśli nie ma więcej pytań, zamykam ten punkt i przechodzimy do kolejnego. Proszę bardzo, czy ktoś z MEiN chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej w MEiN Wawrzyniec Roch Kowalski:

Dziękuję bardzo. Wawrzyniec Kowalski, zastępca dyrektora…

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Przepraszam, panie dyrektorze, że nie przywitałem pana na początku, teraz pana zauważyłem.

Zastępca dyrektora departamentu w MEiN Wawrzyniec Roch Kowalski:

Nie szkodzi.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, jeśli chodzi o temat planowanych zmian legislacyjnych, uwarunkowań prawnych przy organizacji obozów sportowych, ze szczególnym uwzględnieniem okresu wakacyjnego, trzeba powiedzieć, że kwestie wypoczynku dzieci i młodzieży są uregulowane na poziomie ustawy o systemie oświaty i w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży. Przytoczę najpierw definicję ustawową, jak rozumiany jest wypoczynek.

Ilekroć jest mowa o wypoczynku, należy przez to rozumieć wypoczynek organizowany dla dzieci i młodzieży w celach rekreacyjnych lub regeneracji sił fizycznych i psychicznych, połączony ze szkoleniem lub pogłębianiem wiedzy, rozwijaniem zainteresowań, uzdolnień lub kompetencji społecznych dzieci i młodzieży, trwający nieprzerwanie co najmniej dwa dni w czasie ferii letnich i zimowych oraz wiosennej i zimowej przerwy świątecznej w kraju lub za granicą, w szczególności w formie kolonii, półkolonii, zimowiska, obozu i biwaku.

Jeśli jakiś podmiot, w tym związek sportowy, akademia sportowa, klub sportowy czy uczniowski klub sportowy, organizuje daną formę aktywności, w tym o charakterze szkoleniowym, która jednak zawiera cechy wymienione w definicji wypoczynku, to podlega tym samym przepisom oświatowym co pozostałe podmioty organizujące wypoczynek dla dzieci i młodzieży. Wypoczynek, który jest organizowany zgodnie z ustawą o systemie oświaty i przywołanym wcześniej rozporządzeniem, podlega zgłoszeniu do właściwego kuratora oświaty na zasadach określonych w tych przepisach.

Generalnie rzecz biorąc, ta baza wypoczynku jest podyktowana względami bezpieczeństwa. Wiadomo, że każda śmierć jest tragedią, ale jeśli dochodzi do śmierci dziecka czy nastolatka, zwłaszcza w ramach zorganizowanego wypoczynku, i w trakcie różnych

postępowań okazuje się, że niedopełnione zostały pewne obowiązki wynikające z przepisów dotyczących bezpieczeństwa, to jest to zarówno tragedia dla rodziny, jak i konsekwencje dla organizatorów, i to niemałe. Przede wszystkim trzeba jasno powiedzieć, że te obwarowania zgłoszenia wynikają przede wszystkim z dbałości o bezpieczeństwo. Kurator musi mieć nadzór nad każdą formą wypoczynku dla dzieci i młodzieży.

Tak zwane obozy sportowe, jako forma wypoczynku, realizują program wypoczynku, który zawiera dodatkowo elementy sportu lub rekreacji, w tym różne gry i zabawy, czy to na świeżym powietrzu, czy na salach, świetlicach, podczas plażowania. To może być gra w piłkę nożną, siatkową, plażową, inne zabawy ruchowe czy podnoszące sprawność fizyczną zajęcia gimnastyki. Mogą to być też gry i zabawy z elementami programu nauki jazdy na nartach, gry w tenisa, pływania, żeglowania, surfowania czy języka obcego – bo takie formy wypoczynku też są. W czasie tzw. obozu sportowego w ramach programu organizowane są inne atrakcje, wycieczki krajoznawczo-turystyczne, do muzeum, na pływalnie. Mogą to być też inne atrakcje, jak warsztaty teatralne czy muzyczne, fotograficzne, plenery malarskie i inne.

Z analizy zgłoszeń w bazie wypoczynku dzieci i młodzieży większość wypoczynków zgłaszanych jest pod nazwą obóz sportowy. Program łączy te różne gry i zabawy sportowe z innymi wyżej wymienionymi atrakcjami. Organizator wypoczynku, obok kierownika i wychowawcy, może zatrudnić dodatkowo specjalistyczną kadrę, nie tylko trenerów i instruktorów, ale również osoby posiadające specjalistyczne uprawnienia i umiejętności gwarantujące wysoki poziom realizacji zajęć przygotowywanych dla dzieci i młodzieży, w tym także o charakterze sportowym. Problem z klasyfikowaniem tych obozów jako sportowych czy szkoleniowo-sportowych, wyczynowych lub zgrupowań sportowych dla zawodników, którzy są członkami kadr ligowych, wojewódzkich, narodowych w różnych kategoriach wiekowych, wydaje się polegać na braku jednoznacznej definicji form sportu wyczynowego.

Obecnie funkcjonująca definicja sportu jest określona w art. 2 ustawy o sporcie, która określa, że sportem są wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach. Za sport uważa się również współzawodnictwo oparte na aktywności intelektualnej, którego celem jest osiągniecie wyniku sportowego.

Funkcjonująca definicja wypoczynku odnosi się także do obszarów znajdujących się w definicji sportu – to forma aktywności fizycznej, która przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływa na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej. Wydaje się zasadne podjęcie prac nad przygotowaniem przepisów dla sportowców będących dziećmi czy młodzieżą, którzy są członkami kadr wojewódzkich i narodowych, które na podobnym poziomie traktowałyby gwarancje bezpieczeństwa dzieci i młodzieży uczestniczących w takich obozach. Odpowiednim miejscem dla ich uregulowania wydaje się ustawa o sporcie.

Z uwagi na informacje wpływające do ministerstwa od trenerów, prezesów różnych zarządów głównych związków sportowych z prośbami o zwolnienie z obowiązku stosowania przepisów dotyczących zasad organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży, czyli brak obowiązku zgłaszania do bazy wypoczynku dzieci i młodzieży obozów dla zawodników, członków kadr wojewódzkich i narodowych, ministerstwo przychyliło się do próśb tych związków, informując, że to organizator podejmuje decyzję o formie, którą organizuje. Czy jest to zgrupowanie kondycyjne przed mistrzostwami, czy innymi zawodami, którego nie ma potrzeby zgłaszać do kuratora oświaty przez system bazy wypoczynku; czy to jednak wypoczynek dzieci i młodzieży organizowany w formie tzw. obozu sportowego, podczas którego realizowany jest również program zajęć rekreacyjno-sportowych, turystyczno-krajoznawczych czy kulturalno-oświatowych itd.

W związku z powyższym MEiN, opierając się na obowiązujących przepisach, kwalifikuje szkolenia, zgrupowania sportowe jako formę wypoczynku, o ile spełniają elementy zawarte w definicji wypoczynku określone w ustawie o systemie oświaty, który podlega wszelkim wymaganiom określonym w przepisach ustawy o systemie oświaty i w rozporządzeniu o wypoczynku dzieci i młodzieży, w tym również sankcjom karnym za nie-

zgłoszenie wypoczynku do kuratora oświaty przez system bazy wypoczynku, o czym jest mowa w art. 96a ustawy o systemie oświaty.

Odrębna analiza dotyczy obozów szkoleniowych, organizowanych przez szkoły sportowe lub szkoły mistrzostwa sportowego w ramach programu szkolenia sportowego. Zgodnie z § 13 pkt 4 tegoż rozporządzenia do zadań oddziału sportowego, szkoły sportowej czy szkoły mistrzostwa sportowego należy stworzenie uczniom optymalnych warunków umożliwiających godzenie zajęć sportowych z innymi zajęciami edukacyjnymi, w szczególności przez organizowanie ferii letnich i zimowych w ciągu całego roku szkolnego, z dostosowaniem ich terminów do terminów zawodów sportowych, przy zachowaniu liczby dni wolnych od zajęć dydaktyczno-wychowawczych, określonych w przepisach w sprawie organizacji roku szkolnego.

Zatem w szkołach tych, przy zachowaniu powyższych warunków, także w ramach ferii letnich i zimowych, może odbywać się obóz szkoleniowy organizowany w ramach programu szkolenia sportowego, którego jedynie w takim przypadku nie należy kwalifikować jako wypoczynku. Należy zauważyć, że przepisy wskazują, że to szkoła organizuje obóz szkoleniowy, ale może to oczywiście zrobić we współpracy z pzs czy klubami sportowymi i stowarzyszeniami prowadzącymi działalność statutową w zakresie kultury fizycznej lub uczelniami prowadzącymi studia wyższe na kierunku związanym z dziedziną nauk o kulturze fizycznej.

Umowa zawarta ze szkołą może dotyczyć w szczególności pomocy szkoleniowej, wzajemnego udostępniania obiektów, urządzeń sportowych, korzystania z opieki medycznej, zabiegów odnowy biologicznej, prowadzenia badań diagnostycznych, a także tworzenia warunków do uczestnictwa uczniów w zawodach krajowych i międzynarodowych. Tylko w powyższym przypadku rozporządzenie w sprawie oddziałów i szkół sportowych oraz oddziałów i szkół mistrzostwa sportowego może mieć zastosowanie do zgrupowań kadry narodowej, współorganizowanych przez szkołę, przy współpracy ze stowarzyszeniem lub inną organizacją pozarządową.

Wyjątkowo można uznać również, że wypoczynkiem dzieci i młodzieży nie są formy szkoleń realizowane zgodnie z zasadami ogólnymi systemu sportu młodzieżowego. System sportu młodzieżowego stanowi zbiór zasad i regulaminów organizacji szkolenia i współzawodnictwa sportowego młodzieży uzdolnionej, jest opracowany na zlecenie ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu, przez niego nadzorowany, koordynowany i dofinansowany ze środków publicznych przeznaczanych corocznie na rozwój sportu dzieci i młodzieży. Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem za rozwój poszczególnych dyscyplin sportowych odpowiadają odpowiednie pzs. To one programują, realizują szkolenie sportowe, współdziałając z innymi organizacjami i stowarzyszeniami, a także organizują system współzawodnictwa w swoich dyscyplinach.

Celem systemu sportu młodzieżowego jest zapewnienie młodzieży uzdolnionej sportowo optymalnych warunków do szkolenia i możliwości podnoszenia poziomu sportowego, a także typowanie zawodników o wysokim potencjale sportowym i przygotowanie ich do reprezentowania kraju w zawodach. System sportu młodzieżowego obejmuje dwa podsystemy – szkolenie sportowe młodzieży uzdolnionej oraz współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży.

Reasumując, wyłączone z obowiązku stosowania przepisów o wypoczynku dzieci i młodzieży są: obozy szkoleniowe realizowane w ramach szkolenia sportowego w oddziałach sportowych, szkołach sportowych, oddziałach mistrzostwa sportowego oraz szkołach mistrzostwa sportowego, a także zgrupowania odbywające się w kraju lub za granicą przed zawodami lub w związku z udziałem w zawodach krajowych, międzynarodowych oraz mistrzostwach, w których uczestniczą zawodnicy kadr narodowych właściwych polskich związków sportowych, kadr wojewódzkich lub innych kadr objętych dofinansowaniem w ramach programów z obszaru sportu młodzieżowego lub wyczynowego, zlecanym przez ministra sportu.

Pozostałe formy wypoczynku, czy będą się nazywały obozami sportowymi, czy wyczynowymi, jeśli zawierają dodatkowe elementy rekreacyjno-krajoznawczo-turystyczne, podlegają pod przepisy dotyczące wypoczynku dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę MSiT o zabranie głosu w tym temacie.

Zastępca dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki Robert Juchniewicz:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozwolą państwo, że zaprezentuję materiał przygotowany przez Departament Sportu Wyczynowego na dzisiejsze spotkanie.

Zasady organizowania i nadzorowania wypoczynku dzieci i młodzieży regulują następujące akty prawne: ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty oraz rozporządzenie ministra edukacji narodowej…

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Przepraszam, że przerwę, panie dyrektorze, ale to już dość szczegółowo pan dyrektor przedstawił. Chciałbym, aby pan, bardziej konkludując, powiedział kilka zdań od siebie.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Robert Juchniewicz:

Bardzo proszę. Obóz sportowy…

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dostaliśmy też materiał od ministerstwa w tym zakresie.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Robert Juchniewicz:

Tak.

Moim celem było odczytanie obszernych fragmentów tego materiału, ale jeśli pan przewodniczący uważa, że nie ma takiej potrzeby, to powiem dosłownie kilka zdań na ten temat. Sportowe zgrupowania szkoleniowe, które organizowane są przez kluby i związki sportowe w ramach współpracy ze szkołami sportowymi i szkołami mistrzostwa sportowego podczas zajęć szkolnych, nie podlegają obowiązkowi zgłoszenia kuratorowi oświaty jako wypoczynek organizowany dla dzieci i młodzieży. Regulują je wewnętrzne przepisy właściwych pzs, wojewódzkich interdyscyplinarnych stowarzyszeń sportowych, czyli dawnych wojewódzkich federacji sportu, które działały w każdym z 49 kiedyś województw, klubów lub stowarzyszeń sportowych. Zgłoszeniu do kuratora podlega wypoczynek organizowany w czasie ferii letnich i zimowych, których termin zostanie określony według programu szkolnego odpowiednio dla klas i szkół sportowych oraz mistrzostwa sportowego. Wówczas organizację takiego obozu sportowego trzeba zgłosić i przedstawić wymaganą dokumentację.

Proszę państwa, jeśli pan przewodniczący pozwoli, przyszła mi do głowy pewna refleksja, dotycząca poprzedniego punktu. Tak narzekaliśmy, ale wydaje się, że nie jest tak źle z naszą młodzieżą. Proszę zwrócić uwagę na fakt, który zauważyłem w swoim mieście rodzinnym, mam sygnały, że podobne rzeczy dzieją się też w innych miastach. Kiedyś, przed laty, w mieście średniej wielkości był jeden klub sportowy i jedna drużyna piłkarska. Kiedyś była jedna pływalnia i jeden klub pływacki, jeden lekkoatletyczny, jeden sztuk walki. Teraz dzieje się to oczywiście na zasadach komercyjnych, ale klubów piłkarskich szkolących dzieci i młodzież w moim rodzinnym mieście jest pięć lub sześć, szkółki pływackie są trzy lub cztery, są cztery kluby zrzeszające miłośników sportów walki, a może nawet pięć.

Wszystkie cieszą się sporym zainteresowaniem. Rodzice z dużą ochotą posyłają tam swoje dzieci, co ciekawe, płacąc też za te zajęcia wcale nie takie małe pieniądze. To trochę dziwne, kiedy mówimy, że niezbyt wiele dzieci garnie się do zajęć wychowania fizycznego i mamy do czynienia z licznymi zwolnieniami lekarskimi. Zauważyłem – nie wiem, czy się wszyscy państwo ze mną zgodzą – że po zajęciach lekcyjnych jest wysyp różnego rodzaju aktywności, na które dzieci są przez rodziców dowożone samochodami. Tego akurat nie popieram, ale dobrze, że biorą aktywny udział w zajęciach pozalekcyjnych w różnego rodzaju klubach, stowarzyszeniach czy akademiach sportowych. To na pewno chwalebne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję.

Jeśli pan pozwoli, przedstawię dygresję do pana ostatniej wypowiedzi. Jeśli przeanalizuje pan liczbę klubów w latach 80. i obecnie, to jest niesamowita różnica na niekorzyść. Tych klubów wtedy było bardzo wiele. Powinniśmy się zastanowić, dlaczego nie możemy dojść do tej liczby, ale to temat na inną dyskusję. Druga kwestia, jak pan zauważył, wtedy zajęcia były całkowicie nieodpłatne i państwo dawało sobie z tym jakoś radę.

Wracając do tematu, udzielę sobie głosu. Jak państwo pamiętają, odbyliśmy w tym temacie posiedzenie podkomisji. Ministerstwo Sportu i Turystyki było wtedy zadowolone z postawy Ministerstwa Edukacji i Nauki. Była pani dyrektor i pani naczelnik. Wypracowano wtedy tymczasowe, zgodne z przepisami stanowisko, które pan dyrektor dziś zaprezentował. Związki sportowe i wszyscy byli za nie ministerstwu wdzięczni. Potem odbyło się spotkanie z panią dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego z udziałem szerszego grona. Jego konkluzją, aby nie interpretować tego, bo nie wiem, jaką ma pan wiedzę w tym zakresie, było to, co ujął pan też w swojej wypowiedzi – że powinno się w ustawie o sporcie dokonać odpowiednich zmian przepisów, aby tę sprawę raz na zawsze, jednoznacznie doregulować.

Głównie chodzi o obozy szkoleniowe i obozy organizowane przez federacje sportu, kadry wojewódzkie, narodowe, pzs. Chodzi o to, żeby nie było tak, że przyjeżdża kuratorium i mówi: nie zostało to wpisane i wyciągamy konsekwencje. Dyskutowaliśmy wtedy na ten temat i myśleliśmy, że uda się to doregulować w przepisach oświatowych. Po tym spotkaniu wyszło, że prościej będzie w układzie ustawy o sporcie. Ministerstwo Sportu i Turystyki zobowiązało się, że będzie nad tym pracowało i przedstawi propozycję rozwiązań w tym duchu, a Ministerstwo Edukacji i Nauki poprze te rozwiązania, aby było to raz na zawsze doregulowane.

Ze zdumieniem czytam informację MSiT, panie ministrze. Nadal jestem zadowolony, że MEiN podtrzymuje swoje stanowisko, ale MSiT napisało: „Obozy sportowe organizowane przez organy prowadzące szkołę lub szkołę z oddziałem sportowym, szkołę sportową, szkołę mistrzostwa sportowego, kluby lub związek sportowy w czasie wolnym od zajęć szkolnych są wypoczynkiem. W związku z tym podlegają przepisom dotyczącym organizacji wypoczynku i powinny zostać zgłoszone do kuratorium oświaty”.

Rozumiem, że dziś MEiN jest bardziej liberalne i mówi: Proszę bardzo, róbcie sobie wasze akcje szkoleniowe w kadrach wojewódzkich i narodowych, mimo iż przepisy nie są jednoznaczne i doskonałe do tego. MSiT wychodzi z założenia, że w wakacje – czytając literalnie rozporządzenie i przepisy – wszystkie obozy sportowe, nieważne czy to kadry narodowe, mają być zgłaszane w kuratorium. Przecież to jest absurd. To MSiT powinno wychodzić z rozwiązaniami.

Zostały tu odwrócone role, panie ministrze. Pozwoliłem sobie z tego powodu zabrać głos jako pierwszy. Myślę, że pani poseł Niemczyk i pan poseł Moskal pamiętają dyskusję z tamtego posiedzenia podkomisji. Byliśmy wtedy szczęśliwi, bo rozwiązania poszły w dobrym kierunku, były dalej prowadzone prace i myśleliśmy, że pan minister przypilnuje, aby departament przygotował te rozwiązania, zgodnie z porozumieniem pomiędzy departamentami MSiT i MEiN. Przygotowane miały być zmiany legislacyjne, które może udałoby się wprowadzić jeszcze w tej kadencji. Powiedziałem, że postaram się wnieść te poprawki w ramach podkomisji i Komisji, abyśmy szybko legislacyjnie to przerobili, aby nie musiało to przejść przez tryb rządowy, bo to dłużej trwa w układzie konsultacji. Zgłosilibyśmy to jako nasz projekt – Komisji czy podkomisji – aby to poszło szybciej, przy aprobacie MSiT i MEiN. Nie sądzę, aby był jakikolwiek problem.

To moja prośba. Myślałem, że dziś usłyszę informację, jak daleko jesteśmy z rozwiązaniami, jakie propozycje MSiT są przygotowane do ustawy o sporcie w tym zakresie. Czy coś przekłamałem, panie dyrektorze?

Zastępca dyrektora departamentu w MEiN Wawrzyniec Roch Kowalski:

Wedle mojej percepcji – nie. Być może MSiT miało inną intencję. Nie znam tego materiału, który pan przewodniczący cytował, o okresie wakacyjnym.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Literalnie, panie dyrektorze, czytając, MSiT ma rację. To, co jest w okresie wakacyjnym, teoretycznie powinno być zgłoszone, ale mieliśmy kompromis.

Zastępca dyrektora departamentu w MEiN Wawrzyniec Roch Kowalski:

Tak, ale trzeba wziąć pod uwagę, że szkoły mistrzostwa sportowego, oddziały i szkoły sportowe, w zależności od terminów, mogą…

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

To inna rzecz, którą pan przedstawił.

Zastępca dyrektora departamentu w MEiN Wawrzyniec Roch Kowalski:

…przesuwać w kalendarzu, kiedy mają termin wakacji. Mogą one nakładać się na ogólnie przyjęty okres wakacyjny dla wszystkich szkól.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Panie dyrektorze, dla nas wszystkich jest zrozumiałe, co pan powiedział. Materiał, który pan przedstawił, odzwierciedlał dotychczasowe ustalenia, był przychylny w odbiorze związków sportowych i wojewódzkich interdyscyplinarnych stowarzyszeń – federacji sportu.

Zastępca dyrektora departamentu w MEiN Wawrzyniec Roch Kowalski:

Tak.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

To, co jest literalnie zapisane w MSiT, budzi moje zaskoczenie, tym bardziej że pani dyrektor na posiedzeniu podkomisji też była przeszczęśliwa. Potem z tych ustaleń w MSiT wynikało, że to idzie we właściwym kierunku.

Nie wiem, czy pani poseł Niemczyk chce coś powiedzieć w tym zakresie. Pamiętacie to posiedzenie podkomisji, pan poseł też. Czy prosimy pana ministra, abyśmy jak najszybciej mogli zobaczyć na stole rozwiązania legislacyjne do ustawy o sporcie? Tak kierunkowo ustaliliśmy z MEiN.

Panie ministrze, usłyszał pan też dziś, że ma pan gwarancję, że minister edukacji będzie popierał rozwiązania, które będą zaproponowane, oczywiście w takim duchu, że wyłączone spod tej kurateli są obozy sportowe, szkoleniowe, organizowane przez wojewódzkie federacje sportu i polskie związki sportowe w ramach szkolenia kadr narodowych i wojewódzkich. O tym rozmawialiśmy.

Proszę bardzo panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Nie byłem na tamtym posiedzeniu podkomisji, o którym pan przewodniczący mówi, ale podejmę się szybkiego kontaktu z ministerstwem. Trochę się martwię, czy dostaniemy zgodę, bo do wyborów mamy już niewiele posiedzeń Sejmu. Z inicjatywy rządowej musimy przechodzić…

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dlatego powiedziałem, że to przejmiemy, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Procedura rządowa jest bardziej skomplikowana i dłuższa niż inicjatywa poselska. Jeśli państwo z tym wystąpią, to będzie szybciej.

Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Prosiłbym, aby to były zgodne przepisy, dlatego MSiT miało to przygotować do ustawy o sporcie, w konsultacji z MEiN. Mieliśmy przedłożyć to do laski marszałkowskiej jako nasz projekt i miało to być procedowane. Takie były ustalenia podkomisji. Potem były ustalenia międzyresortowe, oczywiście nieformalne. To nie miało znamion formalnych.

Pani dyrektor jest w temacie. Dobrze, dziękuję.

Mamy w tej sprawie ustalenia. Mam nadzieję, że pan minister, będąc skutecznym, przypilnuje, aby zrobić to szybko. Faktycznie czasu nie ma zbyt dużo. Sukcesem by było, gdyby nam się jeszcze w tej kadencji udało tę kwestię raz na zawsze doregulować. Nie chciałbym, aby się okazało, że zmieni się optyka patrzenia MEiN czy poszczególnych

kuratoriów. Jesteśmy wdzięczni MEiN za wystosowanie do kuratorów pisma informującego w tym duchu, o którym powiedziałem. Dzięki temu kuratorzy podczas poprzednich wakacji nie wykonywali takich ruchów i nie docierały do nas informacje, aby był problem z organizacją obozów szkoleniowych kadr narodowych czy wojewódzkich, a wcześniej różnie bywało. Duże ukłony dla MEiN za te działania. Zgodzimy się wszyscy, że raz na zawsze powinno to być doregulowane w przepisach prawa. Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos w temacie? Jeśli nie, to ten punkt również zamykam.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Chciałem wszystkim paniom i panom posłom podziękować, a szczególnie podziękować zaproszonym gościom, z panem ministrem na czele. Zamykam posiedzenie podkomisji.